



Sygn. akt IV CSK 535/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa Andrzeja P.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA w W.
Inspektoratowi w T.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 sierpnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 29 kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 października 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę 179 800 zł z tytułu ubezpieczenia auto-casco i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5 687,90 zł kosztów procesu.

Sąd ustalił, że dnia 16 lipca 2007 r. powód złożył wniosek o ubezpieczenie OC i AC pojazdu osobowego marki BMW 730, nr rej.[...], którego zakup współfinansował D. Bank SA na podstawie umowy z dnia 9 lipca 2007 r. o kredyt samochodowy. W rubryce „zabezpieczenie pojazdu” zostały wpisane następujące zabezpieczenia: autoalarm fabryczny, immobilizer fabryczny i system lokalizacji fabryczny. Dane te zostały wpisane na podstawie informacji udzielonych przez powoda i zweryfikowanych, w zakresie dwóch pierwszych zabezpieczeń, przez przedstawiciela ubezpieczyciela. Zawarcie zgodnie z wnioskiem umowy ubezpieczenia na okres od 18 lipca 2007 r. do 17 lipca 2008 r. zostało potwierdzone polisą nr [...].

W dniu 7 października 2007 r. powód zawiadomił Komendę Miejską Policji w T. o kradzieży samochodu z parkingu w miejscowości M., a w dniu 23 października 2007 r. powiadomił o tym zdarzeniu ubezpieczyciela. W zgłoszeniu szkody wskazał, że skradziony samochód posiadał immobilizer i urządzenia alarmowe fabryczne.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że skradziony samochód, wyprodukowany w 2005 r., był zarejestrowany w Niemczech. We wrześniu 2006 r., po stwierdzeniu całkowitej szkody komunikacyjnej w styczniu 2006 r., został wyrejestrowany w Niemczech i zarejestrowany w Polsce. Pozwany ustalił również, że samochód nie posiadał fabrycznego autoalarmu, natomiast fabryczny system nawigacji satelitarnej nie działał w Polsce.

Powołując się na § 8 ust. 1 pkt 11 c ogólnych warunków ubezpieczenia AC, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania za skradziony samochód. Uznał, że powód nie zabezpieczył pojazdu w sposób zgodny z jego konstrukcją i nie uruchomił wszystkich urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. W chwili zawierania umowy ubezpieczenia jedynym działającym zabezpieczeniem był immobilizer, chroniący przed uruchomieniem silnika. Wymienione zabezpieczenie nie pełni natomiast, w przeciwieństwie do autoalarmu, funkcji alarmowania.

Skradziony samochód nie był wyposażony w fabrycznie zamontowany autoalarm, a był jedynie przystosowany do jego montażu. W takiej sytuacji założenie autoalarmu jest odnotowywane jako zmiana wyposażenia samochodu (dodanie opcji 302), jeżeli autoalarm zostanie zamontowany w autoryzowanej stacji BMW. Karta techniczna skradzionego pojazdu nie zawiera jednak takich informacji. Również zebrany w sprawie materiał nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że pojazd w chwili zawierania umowy ubezpieczenia był wyposażony w fabrycznie zamontowany autoalarm. Samochód powoda był wyposażony w system zabezpieczenia BMW Assist, pełniący, co do zasady, funkcję alarmowania i lokalizacji. System ten działa jednak tylko w krajach Europy Zachodniej. Teoretycznie istnieje możliwość przeprogramowania tego systemu w ten sposób, że umożliwi on połączenie z numerem 112 linii komórkowej policji, ale ze względu na brak odpowiednich możliwości technicznych policja nie jest w stanie zlokalizować samochodu. Użytkowanie systemu wymaga opłacania miesięcznego abonamentu.

Postanowieniem z dnia 26 marca 2008 r. Prokuratura Rejonowa w T. umorzyła śledztwo w sprawie kradzieży samochodu z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Wartość samochodu, ustalona według stanu na dzień powstania szkody, wynosiła 152 200 zł.

Powołując się na art. 815 § 3 k.c. i § 8 ust. 1 pkt 11 c ogólnych warunków ubezpieczenia, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany miał podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania, albowiem zaistniały okoliczności uwalniające go od odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia. Ubezpieczyciel sprostął ciężarowi dowodowemu wykazania, że powód nie podał zgodnie z prawdą okoliczności, o które był pytany we wniosku ubezpieczeniowym, oraz że zachodzi związek przyczynowy między tymi okolicznościami i wypadkiem objętym umową ubezpieczenia. Z trzech wskazanych we wniosku ubezpieczeniowym fabrycznych zabezpieczeń samochodu przed kradzieżą, dwa z nich nie spełniały takiej funkcji.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy podkreślił, że żaden przepis prawa nie nakłada na ubezpieczyciela obowiązku weryfikowania informacji, które w celu określenia ryzyka

ubezpieczeniowego ubezpieczający ma mu, zgodnie z art. 815 § 1 k.c., w wersji pierwotnej, podać w odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu oferty ubezpieczenia. Wprowadzenie przez ubezpieczyciela procedur sprawdzających te informacje nie jest zabronione, jednakże ich brak, mimo że mogłyby one służyć interesowi ubezpieczającego, nie chroni ubezpieczającego od wynikających z art. 815 § 3 k.c., w wersji pierwotnej, skutków uchybienia obowiązкови określönemu w art. 815 § 1 k.c., w wersji pierwotnej. Zdaniem Sądu, zadeklarowanie przez powoda zabezpieczeń samochodu przed kradzieżą, o których istnieniu – jak się okazało w toku procesu – nie miał dostatecznej wiedzy, mimo że była ona łatwo dostępna w firmie BMW Group Polska, świadczy o braku należytej staranności powoda.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 235, art. 379 pkt 5, art. 378 § 2, art. 386 § 2 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 815 § 1 i 3 k.c., w wersji pierwotnej, art. 385 k.c., w wersji sprzed dnia 28 czerwca 2009 r., art. 827 k.c., w wersji sprzed 10 sierpnia 2007 r. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 235 k.p.c. jest wyrazem – obok art. 323 k.p.c. – zasady bezpośredniości w procesie, stanowiącej jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego. Zgodnie z tym przepisem, postępowanie dowodowe, z wyjątkami w nim wskazanymi, odbywa się przed sądem orzekającym. Tylko bezpośrednio zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 59/06, niepubl.). Przyjmuje się zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie, że dopuszczalne jest zaliczenie w poczet materiału dowodowego sprawy ściśle określonych dokumentów i zeznań zgromadzonych w innym postępowaniu sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62). Podkreśla się jednak, że przeprowadzenie dowodu z akt innej sprawy wymaga ujawnienia treści poszczególných dokumentów – mających stanowić podstawę ustaleń w sprawie –

w taki sposób, aby strony mogły ustosunkować się do treści tych dokumentów i zgłosić stosowne wnioski (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1997 r., III CKN 1/97, niepubl.).

Tymczasem opinia biegłego sądowego Stanisława D., którą Sąd pierwszej instancji uznał za podstawę ustaleń co do rzeczywistego wyposażenia skradzionego samochodu w urządzenia zabezpieczające go przed kradzieżą, została oparta także – co wprost wynika z opinii – na dowodach zebranych w sprawie 2 Ds. [...], zwłaszcza na zeznaniach poprzednich właścicieli samochodów. Z przebiegu postępowania dowodowego wynika natomiast, że dowody zebrane w wymienionych aktach sprawy karnej nie były przedmiotem postępowania dowodowego. Biegły sądowy we własnym zakresie, w związku z wydawaniem opinii w sprawie, sięgnął do materiału zgromadzonego postępowaniu karnym. Ustosunkowując do wydanej w sprawie opinii, pełnomocnik procesowy skarżącego zarzucił, że we wspomnianym zakresie biegły wkroczył w kompetencje zastrzeżone wyłącznie dla sądu orzekającego (pismo procesowe z dnia 19 września 2009 r.). Mimo tego Sąd pierwszej instancji uznał jednak ustalenia biegłego za najbardziej miarodajne dla rozstrzygnięcia spornej kwestii rzeczywistego wyposażenia skradzionego samochodu w urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą. Rozpoznając zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., Sąd odwoławczy wprawdzie trafnie uznał, że zakwestionowane przez apelującego dokonane przez biegłego ustalenia co do wyposażenia skradzionego samochodu w urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia, jednakże własne ustalenia w tym zakresie oparł także na dowodach zgromadzonych w sprawie karnej. Wspierające twierdzenia skarżącego co do wyposażenia samochodu w urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą zeznania świadka Beaty K. zostały przez Sąd zdyskwalifikowane z odwołaniem się do treści zeznań poprzednich właścicieli skradzionego samochodu, złożonych w sprawie karnej.

W tej sytuacji nie można odmówić racji skarżącemu, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 235 k.p.c., sprowadzającym się w istocie do zarzutu, że podstawę istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych stanowiły dowody nie będące przedmiotem postępowania dowodowego przed sądem

orzekającym. Z protokołów rozpraw nie wynika bowiem, że konkretne dowody zgromadzone w sprawie 2 Ds. [...] zostały ujawnione w taki sposób, aby strony mogły ustosunkować się do treści każdego z nich i zgłosić stosowne wnioski. Uszło też uwagi Sądu odwoławczego, że wykorzystane do ustaleń faktycznych w sprawie pismo BMW Group Polska z dnia 17 lipca 2009 r. nie zostało ujawnione na rozprawie. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że dokonanie przez sąd ustaleń na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontryktryjności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003 r., nr 14, poz. 330, z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, niepubl., i z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 197/09, niepubl.).

Nieuzasadniony jest natomiast zarzut, że zaskarżony wyrok został wydany w postępowaniu dotkniętym nieważnością postępowania polegającą – zdaniem skarżącego – na pozbawieniu go w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. możliwości obrony swych praw na skutek naruszenia art. 235 k.p.c. w opisany wyżej sposób. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wspomniane pozbawienie strony możliwości obrony zachodzi wówczas, gdy strona z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było wskazać przy wydaniu orzeczenia w danej instancji, nie mogła brać lub nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41 – dodatek). Nie ma podstaw do przyjęcia, aby w okolicznościach sprawy doszło do tak rozumianego pozbawienia skarżącego możliwości obrony jego praw na skutek naruszenia art. 235 k.p.c.

Skutecznie podniesiony przez skarżącego zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 235 k.p.c. podważa prawidłowość ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W konsekwencji uchyla się spod kontroli kasacyjnej ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego, ponieważ skuteczne podniesienie zarzutu kasacyjnego dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd drugiej instancji

stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128).

Należy jedynie ubocznie zauważyć, że oceniając zasadność dochodzonego w sprawie roszczenia, Sąd nie odniósł się – co trafnie zarzucił skarżący – do stanowiącego integralną część umowy ubezpieczenia § 17 ust. 3 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy. Przytoczony paragraf stanowi, że podanie przez ubezpieczającego nieprawdziwych danych mających wpływ na ocenę ryzyka lub wysokość składki powoduje – w razie zaistnienia szkody – zmniejszenie odszkodowania odpowiednio do stopnia zwiększonego ryzyka lub w proporcji wynikającej ze stosunku składki przyjętej w umowie ubezpieczenia do składki, jaka należałaby się PZU SA gdyby ubezpieczający, zawierając umowę ubezpieczenia, podał prawdziwe dane mające wpływ na wysokość składki.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).